

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korrespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław**.

Rzymo-katolickie: Dnia: Grzegorza. Jutro: Krystyny panny. Pojutrze: Matyldy panny.

Grecko-katolickie: Kassjana. Jewdoki m. Pte-dota.

Kalendarz myśliwski. Wołno polować na słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i guszcze, i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 6 g. 19 m. Zachód „ o 5 g. 59 m. Barometr 760. Zupełna odwilż.

Przemysł bez przemysłowca.

Przed tygodniem odbyło się posiedzenie komisji dla przemysłu i rękodzielnictwa krajowego, do której składu powołano nowych ośmiu członków. Komisja ta przeto składa się z 18 członków oprócz przewodniczącego, którym *de jure* jest pan marszałek krajowy, i odtąd przyjmuje krótszą nazwę „komisji krajowej dla spraw przemysłowych“. Tak jak w składzie i nazwie tej komisji, tak też w jej dotychczasowym ustroju mają zajść kardynalne zmiany na mocy uchwały Sejmu. Jeżeli jednak przyszła organizacja komisji krajowej ma być opartą o uchwałę Sejmu, to załować wypada, że uchwała ta powzięta w przededniu zamknięcia Sejmu w sposób doraźny i bez głębszej rozwagi, jakiej przedmiot sam wymagał, pominęła życzenia kraju w tym względzie omawiane niejednokrotnie w dziennikarstwie naszym, a które znalazły dobitny wyraz w petycji Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, wystosowanej do Wydziału krajowego w petycji Towarzystwa politechnicznego miało na myśli zasadnicze warunki organizacji komisji, ażeby szczytne jej zadanie ciągłej i rozumnej opieki nad przemysłem krajowym, było wolne od wpływów i widzimisią tej lub owej osobistości. Organizacja tedy komisji krajowej w myśl petycji Towarzystwa politechnicznego opierać się winna na wolnym wyborze delegatów tych instytucji, które w pierwszym rzędzie są powołane do czuwania nad rozwojem przemysłu naszego, jak muzeów przemysłowych, wyższych szkół przemysłowych i technicznych, towarzystwa politechnicznego, izb handlowych i korporacji rękodzielniczych. Tymczasem Sejm jak każda niemal sprawę tak i tę załatwił po szlachecku, uwzględniając raczej dobór harmonizującego z sobą towarzystwa w komisji, aniżeli wybór dzielnych pracowników, jako mandatariuszów niezależnych instytucji.

Uchwała bowiem Sejmu pozwala kooptować potrzebną ilość członków komisji, według jej uznania i według uznania Wydziału krajowego. Jest to zatem zasada wprost przeciwna tej, której domagała się opinia publiczna kraju, gdyż kooptowanie dozwala jeszcze bardziej wzmocnić jednostronne wpływy i kierunek wadliwy w pracach komisji, wówczas, kiedy wolny wybór delegatów różnorodnych instytucji stanowczo zapobiega wszelkiej szkodliwej dowolności. To też w dzisiejszym składzie komisji krajowej dla spraw przemysłowych, wadliwość zasady kooptowania jej członków już się uwidatnia. Pośród bowiem 18 członków komisji przemysłowej znajdujemy: 4 rolników, 4 adwokatów lub prawników, 4 profesorów, 2 urzędników państwowych, 2 dyrektorów bankowych, 1 wekslarza i spedytora i 1 inspektora kolejowego — a przemysłowca ani jednego. W gronie tem są wprawdzie członkowie pewnych instytucji wyżej wspomnianych, ale są to członkowie wybrani, że tak powiemy z wolnej ręki, a nie delegaci działający w myśl pewnej instrukcji przez swych mandantów im danej.

Zresztą widzimy, że w składzie obecnym komisji pominięto reprezentantów szkół przemysłowych, izb handlowych i korporacji rękodzielniczych, a pominięcie to nie da się niczem usprawiedliwić, gdyż niewątpliwie obecność ich w komisji byłaby bardziej użyteczną, niż np. adwokatów lub spedytorów.

Kończąc niniejsze uwagi wyrażamy nadzieję,

że komisja wzmocniwszy się doborem nowych sił fachowych, wejdzie na tory działalności więcej w kierunku praktycznym i że nieudale eksperymentu, kierowane dotąd jedną nie bardzo szczęśliwą ręką, nie powtórzą się więcej. Wszakże nie przestaniemy apelować do Sejmu, ażeby organizację komisji krajowej, instytucji, która ma przed sobą tak rozległe i szczytne zadanie, ugruntować na zdrowszych i odpowiedniejszych celowi zasadach.

Towarzystwo ochot. straży ogniowej „Sokół“

odbyło wczoraj w lokalu swoim walne zgromadzenie przy licznych udziałach członków. Prezes towarzystwa dr. Alfred Zgórski, zagajając posiedzenie wyraził w gorących słowach cześć dla zmarłego prezydenta Dąbrowskiego, honorowego członka stowarzyszenia, oraz kilku zmarłych członków wspierających, a zgromadzenie uczciło ich przez powstanie.

Rok ubiegły, 20-ty z rzędu istnienia towarzystwa zaznaczył się spokojnem lecz wytrwałem dążeniem ku polepszeniu stosunków i rozwoju tej instytucji. Odbyło ono 10 posiedzeń zwyczajnych, a oprócz załatwienia rozlicznych spraw bieżących i uchwał rady strażackiej, starało się jeszcze usilnie o doprowadzenie do skutku dwóch spraw żywotnych, a to: ukończenia sprawunku przyborów i urządzenia sali gimnastycznej oraz założenia dla stowarzyszonych nader użytecznej biblioteki. Z wiosną zeszłego roku zaprowadzoną też została nareszcie nauka gimnastyki, prowadzona pod kierunkiem naczelnika korpusu p. Hryniewicza.

Dzięki uchwale rady miejskiej co do ogrzewania sali gimnastycznej, nauka odbywać się będzie nadal tak latem jak zimą. Ze znaczniejszym napływem ochotników okazała też niezbędną potrzebą powiększenia inwentarza tak w mundurach jak i rekwizytach, co przyczyniło się nie mało do zewnętrznego rozwoju instytucji, która też w roku bieżącym liczy 97 czynnych członków.

Towarzystwo odbyło 29 ćwiczeń a przychodziło z ratunkiem w 10ciu pożarach, jakie w tym roku Lwów nawiedził i działalność jego zyskiwała zawsze chlubne uznanie mieszkańców. Podczas pobytu następcy tronu, straż ochotnicza występowała w roli straży honorowej, a w następstwie tej czynności magistrat widząc potrzebę rozwoju instytucji udzielił jej tytułem zasiłku jednorazowego 450 zł. Fundusz ten obrócono na sprawienie sztandaru i utworzenie biblioteki, składającej się obecnie z 257 dzieł i broszur.

Z pomiędzy ważniejszych czynności zaznaczyć jeszcze wypada przyjęcie przez „Sokoła“ delegatów III. walnego zjazdu kraj. związku straży ochotniczych.

Przychodu miało stowarzyszenie w r. ub. ogółem 2392 zł., a głównejsze pozycje zajmuje subwencja miasta Lwowa 600 zł., towarzystwa krakowskiego 500 zł., wkładki członków wspierających 188 zł. i odsetki z funduszu rezerwowego 181 zł., a rozchód dosięgnął sumy 2057 zł., a to głównie za czynsz za kancelaryję 500 zł., zakupno nowych mundurów i rekwizytów 660 zł., nadzwyczajne wydatki do 400 zł. Pozostaje zatem w gotówce na r. 1888, 335 zł. Wszelaki inwentarz ma wartość 3218 zł. Ogółem stan majątku stowarzyszenia wynosi 7674 zł. 52 ct., a pozostałość w kasie 335 zł. świadczy o racjonalnem i wzorowem

prowadzeniu gospodarki wewnętrznej. Jednem słowem na każdym kroku widocznym jest postęp i dążenie ku lepszemu i wątpliwości nie ulega, że przy dobrych chęciach towarzyszy, korpus lwowski prawdziwym będzie wzorem dla wszystkich straży ogniowych w kraju. Zarząd towarzystwa pozostaje i nadal niezmiennym i tak: prezes dr. Zgórski Alfred, sekretarz Piotrowski Aleksander, wydział: Bojarski, Früauff, Kurniewicz, Paczowski i Rewakowicz. Sąd polubowny: Gubrynowicz, Kuzniewicz, dr. Madejski i w miejsce zmarłego Maluszyńskiego Juliana, nowo obraony Ostaszewski-Barański. Komisja kontrolująca: Huczowski, Małuja i Stroner. Wybór naczelnika korpusu straży i jego zastępcy wypadł na pp.: Hryniewicza Feliksa i Majewskiego Marcina. Lekarzem korpusu jest dr. med. Berger Antoni, a straż cała dzieli się na 6 oddziałów, z których każdy ma swoich komendantów.

Po wyborach na wniosek prezesa uchwalono jednogłośnie powołać na członków honorowych, zacnego kapłana i patryję ks. Mazuraka, prezydenta miasta Mochnackiego i naczelnika związku straży krajowych ks. Adama Sapię, którego o wyborze telefonicznie zawiadomiono. Książę, acz chory, wyraził Izbie w odpowiedzi gorące i serdeczne podziękowanie. Członek p. Telluk postawił wniosek utworzenia w „Sokole“ kasy dla chorych członków. Ponieważ jednak związek krajowy, powołany do tej czynności, kwestją tą już się zajmuje, przeto sprawy tej nie poruszano. Na tem zakończył prezes posiedzenie, któremu za gorliwe, pełne trudu i poświęcenia kierownictwo pożyteczną instytucję, należą się szczerze słowa uznania.

Czytelnie ludowe w Wielkopolsce

gdzie do utrzymywania ich istnieje umyślnie Towarzystwo, mimo ciężkich czasów rozwijały się pomyślnie.

Suma składek członków, była w roku ubiegłym 2329 marek, a oprócz tego liczne jednorazowe datki.

W roku ubiegłym rozpowszechniło Towarzystwo 39.000 książek (w r. 1885 tylko 17.000, w r. 1886 tyleż). Dzięki ofiarności szlachetnych jednostek splacono wszelkie zaległości i długi, tak że nowo obrać się mającemu zarządowi oddano kasę Towarzystwa wolną od wszelkich zobowiązań z ubiegłego czasu. Lecz zarząd powiada w swem sprawozdaniu:

„Na wależ przecież podstawie datków nadzwyczajnych Towarzystwo nasze oprzeć się nie powinno i ostać się nie może. Potrzeba mu szerokiej i stałej podstawy w znacznej liczbie regularnych i pewnych składek rocznych ze strony członków. O to prosimy najusilniej, o takie stałe wszechstronne poparcie odwołujemy się do naszego społeczeństwa. Bez takiego poparcia, bez znaczniejszych stałych funduszy ani Zarząd należycie pracy rozwijać, ani Towarzystwo zadania swego spełnić nie będzie w stanie.“ Liczba bibliotek pomnożyła się w roku ubiegłym o 113.

Z ubolewaniem zaznaczyć musimy, że w Prusach Zachodnich ze strony władz Towarzystwo nasze doznaje wielkich utrudnień. Zawsze jeszcze nagabywani są bibliotekarze nasi o to, że albo nie podali do wiadomości policji założenia biblioteki, albo że nie płacą podatku procederowego. Tymczasem tak w jednym jak drugim wypadku żądanie takie odnosić się może tylko do wypożyczalni, procederowo utrzymywanych, a nie do



stytucji bezpłatnych i dobroczynnych, jakimi są nasze biblioteki. Przy tej zasadzie stoimy i z tego punktu widzenia już niejednokrotnie z dobrym skutkiem obroniliśmy siebie i bibliotekarzy naszych wobec odmiennego wykładu praw.

Bolesno nam także, że w ostatnim właśnie czasie pewna część książek, przez Towarzystwo nasze rozszerzanych, ulega sądowemu śledztwu i zakazowi. Do wyroków sądowych zastosowaliśmy i stosujemy się oczywiście bezwzględnie, po wyczerpaniu wszelkich środków obrony prawnej. Użyliśmy też wszelkich sposobów, żeby książki zakazane wycofać z obiegu i nieustannie przestrzegamy bibliotekarzy i publiczność, żeby tych książek nie rozszerzano. Komisja krytyczna nasza tem ostrożniej dziś bada każdą nową książkę, czy w obecnym a tak drażliwym czasie, nie mogłaby dać powodu do wątpliwości ze strony władz. Niektóre z świeżo zakazanych książek przez wiele lat obiegaly swobodnie w obrębie państwa pruskiego.

Nie ograniczamy się zaś na rozszerzaniu książek, wydawanych w dzielnicy naszej, ale gdziekolwiek wyjdzie dobra książka ludowa, bierzemy ją na uwagę. Katalog nasz obejmuje dziś 455 numerów książek. Z tych wyszło 227 w Księstwie, Prusach i Szląsku, 108 w Warszawie, 109 w Galicji, reszta uległa zakazowi.

KRONIKA.

Przywrócenie komunikacji. Z dniem wczorajszym 11go b. m. został ruch wszelkich pociągów na linii z Jarosławia do Rawy ruskiej otwarty.

Z dniem 10. marca po usunięciu przeszkód śnieżnych między Jasłem a Sanokiem powstrzymany ruch pociągów znowu został przywrócony.

Na wszystkich liniach należących do okręgu dyrekcji krakowskiej kolei państwowych odbywa się zatem normalnie ruch wszelkich pociągów, gdy zaś w okręgu lwowskim nie uprzątnięto jeszcze zawiei śnieżnej między Stanisławowem a Husiatynem, dla tego też przytoczona linia jest jeszcze zamknięta dla ruchu pociągów.

Na przestrzeni Lwów-Stryj ruch pociągów jest już otwarty.

Zarząd Towarzystwa oszczędności kobiet podaje do wiadomości szanownych pań dziesiętniczek, że pieniądze składowe przyjmuje u siebie skarbniczka, pani Wiktoria Niedziakowska, co poniedziałek od godziny 3. do 5. po południu. Adres skarbniczki: Jagiellońska, 1. 7.

W czytelni kobiet odbyło się wczoraj po południu doroczne walne zebranie członków, przy nielicznym niestety współudziale uczestników. Zebranie zagała przewodnicząca pani Wechslerowa streszczając w swem przemówieniu dzieje dwuletniej czytelni. Młode to stowarzyszenie rozwinęło się bardzo pięknie i przyczyniło się znakomicie do rozkrzewienia ruchu naukowego i narodowego pomiędzy naszymi kobietami.

W ciągu z. r. odbyło się w czytelni 19 odczytów z wszystkich niemal gałęzi nauk i estetyki. Biblioteka czytelni liczy obecnie 586 dzieł o 708 tomów. Czasopism miała czytelnia 17, przeważnie bezpłatnie lub po niższej cenie.

Przychodu miała czytelnia w r. z. zł. 709.82. rozchodu 621 zł. 28 ct., w kasie zostaje zapas 88 zł. 54 ct., członków liczyła czytelnia w r. z. 178.

Panna Schweizerówna wniosła projekt zmiany statutu w punkcie dotyczącym wystąpienia członków z towarzystwa, statut jednak dotychczasowy utrzymał się w całości.

Przewodniczącą została obraną jednogłośnie pani Wechslerowa, zastępczynią pani Hochbergerowa, skarbniczką panna Kulińska, zastępczynią jej panna Wolska, bibliotekarką panna Seltnerówna, zast. bibliotekarki panna Mandyburówna, sekretarkami panny Chądzyńska i Strausówna. Wydział obrany na wczorajszym zgromadzeniu składa się obecnie z pań Machczyńskiej, Wysłouchowej, Sachajdakowskiej, Lewickiej, Pilałowej, Modzelewskiej i Horoszkiewiczowej. Do komisji lustracyjnej wybrano pp. Sawczyńska, Schweizerówna i Zagórska.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia cywilnych inżynierów, architektów i geometrów odbyło się wczoraj w lokalu Towarz. politechnicznego pod przewodnictwem p. Alfreda Kuhna. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, odczytał sekretarz p. Długoszewski sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły (od 15. marca 1887 do 11. marca 1888), z którego dowiadujemy się, iż liczy ono obecnie 22 członków i odbyło 4 posiedzenia. Towarzystwo rozwinęło niemalą czynność, weszło w stosunki z innymi tego ro-

dzaju Stowarzyszeniami, z którymi porozumiewało się głównie w kwestji nowej taryfy za czynności, uskuteczniiane na wezwanie rządu. Zastanawiano się dalej nad środkami zaradczymi przeciw używaniu przez niektórych budowniczych tytułu „inżynier-budowniczy z upoważnieniem rządu“, czem panowie ci szkodzą instytucji materialnie i moralnie, wykonując nieprawnie czynności, niewchodzące w ich zakres działania, przez co wprowadzają zarówno publiczność w błąd, i narażają ją często na szkody. Uchwalono tedy w tym celu interpelować władze, iżby zwracały na tę anomalię większą nadal uwagę. Na poczynione starania Izby wniósł w Sejmie poseł Gnoiński interpelację do rządu w sprawie udzielania koncesyj budowniczym ludziom, niemającym fachowego wykształcenia, a nadmiar uwalniania ich od przepisanych egzaminów. W sprawie melioracji wodnych wniesiono również petycję do Sejmu na ręce posła Struszkiewicza, gorąco popieraną przez posła Uderskiego, nad którą jednakże petycją na tegorocznej sesji jeszcze się nie zastanawiano. Po odczytaniu sprawozdania uchwalono na wniosek p. Uderskiego wysłać do Wydziału krajowego deputację, złożoną z 4 członków, w sprawie używania członków Stowarzyszenia do robót melioracyjnych i budowniczych krajowych. W skład deputacji tej weszli pp.: Kuhn, Uderski, Radwański i Bodaszewski. Ze sprawozdania komisji lustracyjnej okazuje się, iż stan kasy z ubiegłego roku wynosił 191 zł., w ciągu roku wydatkowano zaledwie 29 zł., pozostaje więc obecnie w kasie 162 zł., zaległości atoli członków dochodzą do 300 zł., zaczęto obradowano nad środkami najrychlejszego ile możności ich wyrównania. Postawiono następnie parę wniosków, z których najważniejsze uchwalono. I tak wystosować do namiestnictwa podanie z prośbą o uwiadomienie Izby o wszelkich mianowaniach cywilnych techników. Co do taks za prace, wykonywane przez stowarzyszonych na wezwanie rządu, uchwalono dążyć ku temu, iżby namiestnictwo przyjęło za podstawę taryfy, przyjętą przez namiestnictwo niższo-austrjackie. Dotychczasowe normy i przyjęty system przewlekłania wypłaty wynagrodzenia za dokonywane przez cywilnych inżynierów roboty, stawia tych ostatnich istotnie czterokrotnie w położenie bez wyjścia, a istnieją nawet fakta, iż za prace, dokonane w r. 1880, inżynier dotychczas wynagrodzenia nie otrzymał, ba, przez pracy włożył nawet pokasne własne fundusze. W końcu uchwalono wyznaczyć sekretarzowi, spełniającemu funkcje honorowe, kredyt 50 złr. rocznie na wydatki kancelaryjne, bez zdawania z tej sumy rachunków, oraz wybrano Lwów jako miejsce przyszłego zgromadzenia.

Wiec kowali i konowałów. P. Michał Michalski, przełożony stowarzyszenia kowali i konowałów zwołuje na 25. marca wiec kowali, konowałów z całego kraju. Powód zwołania wiecu i przedmiot obrad wyjaśniają następujące ustępy odezwy:

W dniach 20., 21. i 22. maja br. odbędzie się pierwszy austriacko-węgierski wiec kowali i konowałów w Wiedniu, w program czynności którego wchodzi rozprawy nad następującymi punktami: Omówienie stosunków przemysłu kowalskiego, powstałych wskutek ustawy przemysłowej z r. 1883. Wnioski celem oddzielenia kowalstwa od ślusarstwa. Referat o szkodliwym wpływie nowej ustawy przemysłowej. Dążenie do rozszerzenia praw stowarzyszenia. Uwzględnianie przez władze przemysłowe miejscowych stosunków przy udzielaniu koncesji. Otrzymanie robót państwowych przez stowarzyszenia. Wnioski członków.

Ponieważ komitet wykonawczy wiedeński zaprosił lwowskie stowarzyszenie kowali do wzięcia udziału w wspomnianym wiecu, przeto celem dokładnego porozumienia się co do przedłożonych w programie pytań, tutejsze stowarzyszenie postanowiło zwołać wiec kowali i konowałów z całej Galicji i W. księstwa krakowskiego. Wiec ten odbędzie się d. 25. marca o g. 3. po południu w sali ratuszowej we Lwowie.

Sprawa jest nader ważna, pragniemy ochrony naszego rękodziela, ochrony naszych interesów. Należy wykazać to złe, co nam dolega i podać środki zaradcze przeciw temu złemu. Do tego tylko wspólną radą, obopólnem omówieniem naszych interesów dojść możemy.

Zgłoszenia należy nadsyłać wprost do podpisanego we Lwowie przy ul. św. Michała zamieszkałego, a to najdalej do 21. marca br. z wymienieniem nazwisk pp. delegatów. *Michał Michalski.*

Doktoraty. Pp. Jan Mikołajski, rodem z Krakowa; Jan Antoni Przesmycki, rodem z Żabna w Galicji; Józef Rosenzweig, rodem z Brzozówki w Królestwie Polskiem; Jan Szafarski kand. adw., rodem z Czarnego Dunajca, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów, pierwsi trzej wszech nauk lekarskich, ostatni praw.

„Równość“. Pod taką nazwą założyli robotnicy

polscy w Nowym Yorku Stowarzyszenie mające na celu wzajemne kształcenie się, urządzenie czytelnicy, biblioteki itd. Stowarzyszenie odzywa się do rodaków z prośbą o poparcie tych celów przez nadsyłanie książek, broszur, czasopism. — Adres: Mr. Zappo 74, Allen Street, New York, City, North America.

Nieporządki. Mieszkańcy ulicy Leona Sapiegi uskarżają się, że jedyny chodnik od strony ogrodu Miączyńskiego nigdy nie bywa czyszczony, a obywateli trzeba tam brnąć wodą po kostki.

Wystawa dzieł sztuki polskiej i starożytności w Kołomyi zostanie 12go b. m. nieodwołalnie zamknięta. Wszystkich, którzy byli łaskawi wystawę obeznać, proszę uprzejmie, by przedmioty swoje zechcieli wnieść do staraniom odebrać w czasie od 13go do 20go marca, staraniem godziną 10. a 12 przed południem. Odbieranie późniejsze musi być połączone z trudnościami i kosztami, za które nie mogą brać odpowiedzialności. Przy sposobności wyrażam serdeczną podziękę tym, którzy przysłaniem okazów raczyli się przyczynić do uświetnienia wystawy. *Edmund hr. Starzeński.*

Nagła śmierć. Antoni Krzyżkowski, zmarł na skutek choroby szkodliwej, liczący lat 64, zmarł na skutek udaru serca. Zmarły mieszkał w domu przy ulicy Kurkowej, 1. 6.

Lekarz miejski dr. Elektorowicz skonstatował, że K zmarł jeszcze przed dwoma dniami. Pomieszczenie otworzone na polecenie władzy bezpieczeństwa. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na małe zbroczenie umysłowe.

† **Ludmiła Minkusiewiczowa**, żona notariusza, umarła w Rożniatowie w 30. roku życia.

† **Kardynał Włodzimierz Czacki**, o którego nagłej śmierci w Rzymie donosiliśmy, urodził się 14 kwietnia 1834 roku w Porycku; wnuk Tadeusza, syna Wiktora i Pelagji Sapieżanki. Przyjąwszy święcenia kapłańskie, mianowany prałatem rzymskim, znajdował się długo w najbliższym otoczeniu Piusa IX. i zaskarżył sobie wyjątkowe jego zaufanie. Zrazu był sekretarzem kongregacji studjów, następnie powołany został na sekretarza kongregacji spraw zewnętrznych. Stanowiska te, jakkolwiek ważne, nie dają miary wpływu i znaczenia, jakie msgr. Czacki posiadał w owym czasie. Na konsystorz z 12. sierpnia 1879 roku zamianowany arcybiskupem Salaminy, udał się jako nuncjusz do Paryża. Nuncjatura msgr. Czackiego stanowić będzie ważną rozdział w dziejach kościelnych Francji. Po odwołaniu z Paryża zamianowany kardynałem na konsystorzu z 25. września 1882 roku.

P. Marcei Jawornicki, prezes stowarzyszenia weteranów wojsk polskich z 1831 r. naczelny dyrektor kasy oszczędności w Krakowie, zachorował.

Po dwóch latach. Policja tutejsza ujęła wczoraj ścisłego listem gończym Jana Obasa, za spełnioną w grudniu 1886 w Warszawie kradzież listów zastawnych na 1000 rubli.

Niefortunny debiut. Sługa szkolny Feld, przytrzymał wczoraj rano na gorącym uczynku odbijającego zamka od drzwi domu modlitwy pod l. 3 przy ulicy Szajnochy, niejakiego Wolfa Benjamina Gartmana. Sługa, czyniąc widząc się w zasadzce, ratował się ucieczką do strychu, a ztamtąd wyleźć chciał dymnikiem na dach, lecz go niestety nawet z karkołomnej tej sytuacji sięgnęto i odstawiono do aresztu.

Nafciarze. Mozes Mimeses, handlarz naftą, przyrzuł wczoraj woźnicę Majera Siegla za kradzież 15 kilogramów nafty z beczki, wartości 25 złr. Siegel, który wozził 28 beczek nafty z dworca kolejowego do magazynu przy ulicy Korytniej i wówczas przy składaniu uważał właściciel brak jednej beczki. Przyciśnięty, woźnica twierdził, że beczkę zgubić musiał po drodze, zajątrz jednakże potajemnym sposobem beczkę przysłał do magazynu, ale — próżną. W jaki sposób dokonał owej manipulacji, zbadać nie zdołano.

Kradzież. Konduktorowi kolejowemu Józefowi Dziekanowi, skradziono wczoraj z pugłaresu kwotę 200 złr. w czasie, gdy przyjmował u siebie wesole towarzysztwo. Oskarżył on o tę kradzież dwie osoby, odbył jednakże przy nich rewizja do odszukania straty nie doprowadziła.

Zmarł. W Warszawie w 78. roku życia, zmarł kapłaństwo, ks. Emilian Borzuchowski, ostatni czas był tyn, kapelan szpitala wolskiego. Zmarły długi czas pełnił obowiązki kapelana szpitalnego, i znanym doskonałym był przez biednych chorych jako prawdziwy dobroczytnik. Niedawno zmarł w Zaslawcu ks. Michał Brzeziński, urodzony w Zamocściu 1846 r. R. 1870 skończył w Poznaniu, wydział eologiczny w Rzymie stopniem bakałarza. Pracował jako kapłan najprzód w Paryżu, potem w Chicago. Pisywał książki do zbioru żeństwa dla katolików po polsku i po angielsku.

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami bez doliczenia prowizji.

SOKAL i LILLEN, dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenie z...

bez doliczenia prowizji.

Wiadomości polityczne.

Lwów 12. marca. *Wiec miast*, odbyty wczoraj tutaj, po gruntownej dyskusji uchwalil petycję w sprawie podatku *wódczanego*. Przedstawi ją w Wiedniu deputacja, do której należą pp. Mochacki Edm., Dworski Aleks., Fruchtman, Budzynowski i dr. Jakubowski z Grybowa.

Wiedeń 11. marca. *Wien. Allg. Ztg.* otrzymała telegram z Krakowa, donoszący, że baraki rosyjskie — niewiadomo, w którym miejscu — spłonęły do szczytu, przez co rząd poniósł ogromną (?) szkodę.

Wiedeń 10. marca. Wczoraj i dziś od czasu przybycia cesarza do Wiednia odbywają się pod jego przewodnictwem narady w sprawach wojskowych, których przedmiotem jest zestawienie budżetu rosyjskiego, a także zarządzone i jeszcze zarządzać się mające uzbrojenia.

Wiedeń 10. marca. Komisja budżetowa uchwalila rezolucję o zaprowadzeniu wydziału medycznego na uniwersytecie we Lwowie. Podczas rozprawy oświadczył minister Gautsch, iż uważa za potrzebniejsze pierwiej ukończyć uzupełnienie medycznego wydziału w Krakowie.

P. Gniewosz wyraził życzenie utworzenia osobnej katedry higieny w Krakowie.

P. Bobrzyński nadmienil, że dotąd jeszcze nie przystapiono do budowania kliniki chirurgicznej w Krakowie.

Na to odparł min. Gautsch, że przyczyną zwłoki była trudność wyszukania odpowiedniego gruntu pod budowę i zmiana profesora. Teraz trudności już usunięte; sprawa będzie szybko załatwioną. Na inne zapytanie oświadcza tenże minister, że na przyszły rok nie wpisano w preliminarz wydatków żadnej raty na dom dla anatomji patologicznej, bo może będzie wpisana rata na budowę kliniki chirurgicznej.

Z tego pokazuje się, że nawet to jeszcze nie jest pewnem. Inne odpowiedzi były również wymijające.

Budapeszt 10. marca. W sejmie węgierskim poświęcił prezydent Pechy gorące wspomnienie cesarzowi Wilhelmowi; w Izbie magnatów uczynil to samo prezydent Vay.

Berlin 10. marca. Cesarzowa wdowa zachorowała. Cesarz Fryderyk przybędzie tu jutro. Uroczystego przyjęcia nie będzie. Wszystkie zarządzenia, odnoszące się do pogrzebu Wilhelma, wyda sam nowy cesarz.

Na pogrzebie reprezentować będzie Austrię arcyksiążę Rudolf, a Anglię następcą tronu książe Walji.

Paryz 10. marca. Z różnych stron ponawiają się nalegania na rząd, by wystąpił ostro przeciw agitacji Boulangerowskiej. Rząd jednak milczy, chociaż jak slychać, ma w ręku szyfrowane depeche Boulangerera, dowodzące jego udziału w agitacji wyborczej. Rząd nie chce przesładować go, by mu nie robić sławy męczennika. Przy zbliżających się wyborach powszechnych, przybierze agitacja za Boulangerem zapewne jeszcze większe rozmiary.

Petersburg 10. marca. Dzienniki wyrażają radość z powodu przesilenia ministerjalnego w Rumunji i spodziewają się, że będzie to zapowiedzią zmiany w polityce rumuńskiej. (Wiadomość ta stwierdza tylko dawne podejrzenie, że intrzygi rosyjskie głównie przyczynily się do upadku ministerstwa rumuńskiego. Red.)

Petersburg 10. marca. Prasa stołeczna omawia zgon cesarza Wilhelma tonem godnym i sympatycznym. Pomimo zmiany tronu dzienniki nie obawiają się żadnych bliskich niebezpieczeństw wojennych, nawet w kwestji bułgarskiej.

Petersburg 10. marca. Artykuł Kokorewa w *Now. Wrem.*, wzywający Rosję do odnowienia przyjaźni z Niemcami, narobił dużo szumu. Inne dzienniki nazywają go niegodnym i zalecają politykę wyczekiwania. Gubernator Saratowski, w którego gubernji za ostatnich cztery lata narosło sześć milionów restancyj podatkowych, wydał w 17.000 egzemplarzach okólnik do ludności, w którym omawia rozstrój stosunków ekonomicznych i uprasza wszystkich o udzielenie mu swych poglądów i rad, skąd złe pochodzi, czy z przyczyn czysto ekonomicznych, czy ze społecznych, i jak by mu zaradzić można. *Mosk. Wied.* widzą w tym okólniku omal że nie wprost podżeganie do buntu, inne zaś dzienniki upatrują w nim pocieszający znak postępu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 12. marca. Wisła wylała równie strasznie jak 1884 roku w lecie. Wszystkie wsie nadbrzeżne powyżej i poniżej Krakowa na kilkadziesiąt kilometrów zalane. Przedmieścia: Grzegórzki, Dajwór, Zwierzyniec, Smoleńsk pod wodą. Najwyższy stan wody był cztery metry trzydziści cm. Od czwartej g. wczoraj woda opada. Inżynierja wojskowa, straż ogniowa, akcyzowa, żołnierze artylerji na wozach i czołnach przenoszą rzeczy z zalanych domów i przewożą mieszkańców. W Podgórzu i na prawym brzegu Wisły toż samo. Dzień i noc tłumy ludzi nad brzegami. Fale niosą budulec i wyrzucają na brzegi wielkie lodowce.

Wiedeń 12. marca. Wobec wszystkich posłów liberalnych Koło polskie uchwalilo wczoraj na pięciogodzinnem posiedzeniu posyłać niemieckim centralistycznym dziennikom sprawozdania z posiedzeń Koła. Jest to na to obrachowana polityka, aby sprawozdania w duchu stańczykowskim jak najbardziej rozprzestrzeniać.

Kredyty 267.15.

Wiedeń 12. marca. Przewiezienie zwłok Wilhelma do Charlottenburga ma nastąpić w czwartek.

Berlin 12. marca. Zwłoki Wilhelma tej nocy o godz. 12. przywiezione zostały do kościoła. Oczekiwał na nie Bismark na czele ministerstwa.

Cesarz Fryderyk przejeżdżając przez Lipsk doznał najserdeczniejszego przyjęcia. O godz. 11. przybył do Charlottenburga.

Genua 12. marca. Na dworcu stacji San Pier d'Arena spotkał się król Humbert z przejeżdżającym do Niemiec cesarzem Fryderykiem. Wszedłszy do wagonu zabawił tam ośm minut. Fryderyk porozumiewał się z królem włoskim za pomocą pisma. Spisane odpowiedzi jego wręczył Humbert Crispjemu, który z nim był razem w San Pier d'Arena.

Petersburg 12. marca. Jenerał Werder odjechał do Berlina.

Journal de St. Petersburg dowiaduje się, że między San Remo a Petersburgiem wymieniano w ostatnich dniach depeche zaierające przyrzeczenia obopólnej sympatji i przyjaźni.

Nadesłane.

Dr. S. Berson
otworzył kancelarję adwokacką
w Przemyślu
Rynek, dom pana Tygra.

Zmiana mieszkania.

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. C. Sztembarth
przeprowadził się na ulicę Batorego (dawna Hallicka) Nr. 26. I piętro.
Ordynuje od 3 do 5. Dla niezamożnych bezpłatnie.
Akusz. Med. Chir. Okul. etc.

Ostrzegam!

Szanowną P. T. Publiczność przed rozsiewaną pogłoską, że moja firma prowadzi wysprzedaż w hotelu Żorża, w lokalu przezemnie dawniej zajmowanym, gdyż nie posiadam towaru kwalifikującego się do wysprzedaży, a magazyn mój przyniosłem zupełnie.

Rudolf Krimmer

Plac Marjański. Hotel Francuski.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego l. 12.I. p. (też listownie i leki.)

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dniu powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Żałoba po ces. Wilhelmie. Na mocy cesarskiego rozporządzenia żałoba po ces. Wilhelmie trwać będzie w Austrii przez 4 tygodnie od dnia dzisiejszego. Oficerowie przez ten czas będą nosić po za służbą czarną przepaskę na lewem ramieniu.

Król krawców, słynny Worth w Paryżu, interviewowany w tych dniach przez jednego z reporterów, oświadczył mu między innymi w rozmowie, iż najlepiej obsługuje te damy, które mu same pozostawiają wolny wybór tualet. Wszystkie obstalunki muszą być robione na tydzień przed terminem wykończenia sukni, chociaż w nagłym wypadku może Worth zrobić suknię w przeciągu 24 godzin, byle tylko nie haftowaną, która wymaga więcej czasu. Gdy reporter zainterpelował Worth'a o wysokie ceny, słynny krawiec odparł, iż powodem tego są kosztowne dodatki wymagane przez jego klientki; i tak niedawno zrobił dla pewnej bogatej dziewczki z Peru okrycie za 120.000 franków, przy którym same koronki kosztowały 118.000 frnk., i płaszcz za 45.000 frnk., obsyty i podbity futrem kosztującym 44.000 frnk. Wreszcie wyznał Worth, że śród jego klientek znajdują się panie wszystkich dworów cywilizowanego świata, z wyjątkiem władczyńi jego ojczyzny, królowej Wiktorji, która go dotąd nie zaszczyliła żadnym obstalunkiem. Worth jest z powołania pejzażystą.

Tragedja w haremie. Z powodu nagłej śmierci jednego z dostojników dworu sultana w Konstantynopolu, Hamdi baszy, urządzono ścisłą rewizję, która w końcu doprowadziła do zaareztowania aptekarza, pochodzącego z Malty. Aptekarz ten utrzymywał od pewnego czasu miłosne stosunki z jedną z odalisek haremowych i nakłonił ją wreszcie, powodowany gwałtowną zazdrością o baszę, aby mu wyspała proszek do rannego napoju. Eunuch, który ułatwiał schadzki potajemne kochankom, zdradził tajemnicę: z odaliską postapiono według zwyczaju tureckiego: zaszyto ją w worek i wrzucono do morza.

Nowy zakład hidroterapeutyczny w Eichwald, koło Cieplic czeskich, tuż na granicy saskiej, objął zionek nasz dr. Stanisław Koryś, dyplomowany w uniwersytecie Jagiellońskim, ze studjami specjalnem w Wiedniu Paryżu i Berlinie. Jakiś czas prowadził on jako asystent zakład leczniczy w Gainfarn pod Wiedniem.

Teatr literatura i sztuka.

* „Ogród niebiański“. Z Windischgratza, mia niasteczka w Styrii, nadesłano nam nr. I religijnego pismka dla dzieci wydawanego po francusku, słowem i po polsku. Redaktorką i właścicielką tego pisma jest niejaka pani Józefina Jurik, podpisująca się pseudonimem „Ciocia Józia“. Skąd tej pani przyszło na myśl wydawać w Styrii pismo po polsku, to przecież szczegółnie.

Listy z kraju.

Gorlice 7. marca. (Odbudowa starożytnego kościoła w Bieczu.) Na prośbę komitetu parafjalnego w Bieczu, przyznał Sejm temuż komitetowi subwencję 2000 zlr. na restaurację dzieł sztuki w tamtejszym kościele parafjalnym. W obec tej uchwały sejmowej jasnej i nie dwuznacznej, zadziwia niestychanie decyzja Wydziału krajowego z dnia 17. lutego 1888 l. 59.782, według której subwencję tej asygnowano nie temu ciału, które ją od Sejmu otrzymało, lecz konserwatorowi p. Tomkowiczowi, którego zarazem Wydział krajowy, do dowolnego rozporządzenia subwencją sejmową upoważnil. Komitet parafjalny otrzymawszy w dniu 28. lutego b. r. takie zawiadomienie, uchwalil na razie wysłać do Wydziału krajowego następujący telegram:

„Żadamy wstrzymania bezprawnej asygnacji naszej subwencji, gdyż na taką arbitralność, sprzeczną z uchwałą Sejmu zgodzić się nie możemy, a przeciw dowolnemu ścieśnianiu naszych ustaw zagwarantowanych atrybucyj, protestujemy i żalić się będziemy.“

Przeгляд powiatowy pisze: „Czy i jaki skutek protest ten odniesie, trudno przewidzieć, my jednak jesteśmy zdania, że komitet parafjalny złożył już dowody przy trudnej restauracji sklepienia presbyterjum, że zadanie swoje pojmuje zupełnie na serio, nie było zatem powodu jednym zamachem pozbawić tenże komitet wszelkiego wpływu na dalsze losy poruczonej w pierwszej linii jego opiece świątyni i to tem bardziej, ile że komitet bez wiedzy i aproby konserwatora, nie dotąd nie przedsiębrał, a zatem nie zachodziła obawa, aby w przyszłości inaczej postępował.“

WINA LEGNICZE. nierównane dotychczas pod względem jakości i skuteczności, wypobu aptekarza HENRYKA BUDMENA. Butelki po 2 zł. 50 cent. i 1 zł. 50 cent.

140 cetnarów KAWY „SYRJUSZ“ KAROL BAŁŁABAN
polecą po 1 zł. 84 cent. kilo, 4 3/4 kilo za 9 zł. 20 cent.

Nie fingowana lecz rzetelna
WYSPRZEDAŻ

niektórych towarów wysortowanych

wyszłych z mody, resztek od serwisów lub pojedynczych starszej daty kawalków z porcelany lub szkła, z metalu i t. p., jako to: lampy naftowe, rogożki kokosowe i słomiane, węgierskie fajansy, — rozmaite porcelanowe i szklane naczynia, stołowe, kuchenne i t. p. drewniane talerze sznycowane, czajniki na herbatę, wazy na rosół, talerze, talerzyki, szklanki, flaszki, kieliszki, dzbanki, lampki i rozmaite inne towary **po cenach fabrycznych**

lub jeszcze tańszych cenach statych

w osobnym handlu sklepowym

róg od placu Trybunalskiego i ulicy Teatralnej,
codziennie od 8-mej godziny rano do 5-tej wieczór

— tylko przez 10 dni wysprzedaż! —

Towary wysortowane z handlu:

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład porcelany, szkła i towarów mieszanych.
(W handlu przy ulicy Trybunalskiej, 6. wysprzedaży nie ma, lecz tylko w osobnym lokalu przy rogu placu Trybunalskiego).

Nowo koncesjonowany krawiec męski!

Polecam się Szanownej P. T. iż przyjmuję i wykonuję roboty krawieckie, wszelkie reparacje, czyszczenia, niecowania, przerabiania sukien z ojca na syna itp.

Uwagi godne!

Wykonuję suknie męskie zamówione u mnie z wybranych próbek, które mam w zapasie i takowe wykonuję starannie według najnowszej mody na czas umówiony, bez różnicy stanu, mianowicie dla P. cywilnych, wojskowych i księży, dla tego tania, iż w szczupłym mieszkaniu!

Poszukuję chłopca do nauki krawiectwa, z prowincji pieńszewstwa mają. Z poważaniem

Józef Kielar

pod liczbą 12. ulica Kopernika Lwów.

Nadzwyczajna okazja!

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841

poleca dla niezważających na modę Materje wiosenne roku zeszłego w doborowym i trwałym gatunku po bardzo niższych cenach.

KALENDARZ ILUSTROWANY

„Kurjera Lwowskiego“

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji
na rok 1888

jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 40 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 złr. (Za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).

Dla prenumeratorów „Ruchu“ i „Kurjera Lwowskiego“ 30 centów z przesyłką pocztową 40 centów.

Główny skład w Administracji „Kurjera Lw.“

Ekspedytorka i Telegrafistka

mogąca zarazem udzielać dzieciom lekcje nauk szkolnych, języka francuskiego i muzyki, poszukuje umieszczenia.

Adres: Ekspedytorka Stanisławów ulica Lipowa.

Nowość!!

Krajowa fabryka tutek cygaretowych
S. Wierusz-Niemojewskiego

Lwów, Rynek l. 25.

poleca

Tutki higieniczne

nie zawierające żadnych szkodliwych substancyj.

100 sztuk w ozdob. pudełku 16 ct.
Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą.
Opakowanie franco.

Panom i paniom potrzebującym (ty skrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczonej od kilkunastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa l. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa l. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretne

Krawczyni

uzdolniona w kroju i szyciu poszukuje zajęcia w domu prywatnym.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. K. Łyczaków l. 86.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapielny 1. 27

przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i skutecznie takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Dla P. T. Gospodarzy i Gospodyń!

Fachowy ogrodnik, obznajomiony dokładnie z uprawą rolnictwa, napelnił sklep nasionami w doborowych gatunkach roślin pastewnych i ogrodowych. (Trawy, konieczyń, buraków, marchwi, rzepy, brukwi.) Ceny umiarkowane i niezmiennie. Cenniki oraz poradniki gospodarze, zawsze niezmiennie będą i na rok 1889 wysyłane. Przy spiesnych zamówieniach należy wymienić ilość morgów, gatunek ziemi etc. Wyseła za pobraniem **Piastakiewicz w Kołomyi.**

Olejek chino-taninowy

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjański 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilo Congo — — — — — 1.60
" " Souchong czarna „ 2—
" " „ zbioru majowy 3—
" " Kaysow czarna — 4—
" " Melange de Londres 4—
" " Pecco — — — — — 3—
" " karawanowa 4—
" " najprzedniejsza 6—
" " Wysiewki herbaciane 1.30
" " „ najlep. herbat 1.60
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.



Golarz samoistny

najnowszy

Aparat do golenia

którym może się ogolić każdy,

nawet wiekowy z drżącymi rękami **najczęściej brode** z takim bezpieczeństwem, niezaciąwszy się i b. skaleczywszy, **dobrze, sto i przedko** bez przygotowań. Setki podziękowań i zamówień nych przekonują, jakie miejsce sobie ten aparat zdobył we warstwach ludności. Cena 1 sztuki wraz z opisem użycia 1 złr. 50 ct. Rozsyłka za pobraniem. — Tylko u wynalazcy

MIKOŁAJA HIRNBAL, Wien, I, Schottenbastei



„PAPIERY TRANSPARENTOWE“

Przylepiane na szyby u okien, drzwi i t. p. zastępują, przez swą brana grę barw i kolorów, piękniejsze malowidła na szkło

POLECA PO TANICH CENACH

ALOJZY HÜBNER LWÓW

ul. Karola Ludwika l. 13.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder ryżowy specjalny
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez Ch. les FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Miniatury pastelowe
Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 341

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami: sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29. 233

Kaucjonowana ekspedytorka i telegrafistka poszukuje posady. Adres Administracja „Kurjera“. E. Lwów. 450

Okulary w stalowej oprawie, w odlewianym politurowanym futeraku przed paru tygodniami zgubiłem — jestem bez nich jak bez oczów, upraszam szanownego znalazcę odnieść je do administracji „Kurjera“, choćby za nagrodą. 436

Chleb doskonały czysto żytny większy o 20 dekta i lepszy po 18 ct. (zamiast kilo 1-70 będzie kilo 1-90) z piekarni na Walec siechowskiej na placu Bernadyńskim obok ławy Jana Kalnickiego sprzedaje **Jedrzej Dąbrowski.** 433

Faeton mało używany z krakowskimi chomątami do sprzedania. Kleparowska 25. 432

Ekspedytorka i telegrafistka uzdolniona do samoistnego prowadzenia poszukuje natychmiast umieszczenia. Adres: M. C. poste rest. Lwów. 454

Wysprzedaż Makaronu 5 kilo za 1 złr. 60 ent. franco za zaliczka. **F. Skaza, Zwierzyniec.** 438

W domu przy ulicy Stodowej l. 4. kanapa i 6 krzesel jest tania do sprzedania. 448

Kaucjonowany Ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia pod adresem G. J. 200 restante Lwów. 455

Lecey robot ręcznych udziela i roboty ręczne do wykonania przyjmuje po cenach najumiarkowań

szych pani H. M. Bliższa wiadomość pod powyższymi literami w Administracji „Kurjera“. 463

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje frontowe, przedpokój od 1. kwietnia do najęcia. Chorążczyzny l. 14. 431

6 pokoi II. piętro, Lyczaków 457

5, 4, 3, 2, pokoje z łożniami, pokojem kawalerskim, sklep, przy ulicy Brajerowskiej, Podlewskiej, zimierzowskiej, wynajmuje Zarządźca **Emila Bertemiljana Brajera.** 326

Pokoje kawalerskie. — Dwa pokoje przedpokój i kuchnia do najęcia ulica Kościuszki 7. 437

2, 3, 5, 8 pokoi, balkon, 23. 434

Pokoje kawalerskie i II. piętro. 435

Cztery pokoje z przedpokojem i chłnią na I. piętrze do wynajęcia przy ulicy Zielonej l. 4. 436

Ulica Bat rego l. 24. II. piętro (dawiej Halicka) obszerny kawalerski frontowy, umeblowany 453

Korespondencje prywatne.

Nieznajomy przyjaciel Kaz. Kurjera Grzy. uprasza nieznajomą przyjaciółkę Ad. Luk. loco, od której otrzymał list i kartę noworożną z życzeniami b. r. otrzymał o umieszczeniu na temże miejscu odpowiedzi czyżby wysłać jej list pod dawną adres? 462

Do ogrodnika
Jak zdrowie, gdzie pobyt? Czyżby zna list wysłać, gdyż biedna Grzy. opuszczona wśród pola, a ogrodnik już może i zapomniał o niej? A 461

Przyjmuje po cenach najumiarkowań